

Ustroń: Wielki Mistrz przywiózł dary

Data publikacji: 12.04.2022 7:30

Klaus Blos Wielki Mistrz zakonu Ordo Militaris Teutonicus odwiedził w zeszłym tygodniu Ustroń. Mistrz w imieniu swojej organizacji przywiózł dary dla uchodźców wojennych, głównie dla dzieci.

Wielki Mistrz z niemieckiego Zakonu przywiózł dary do Ustronia / fot. MSZ

W Miejskim Domu Kultury Prażakówka w Ustroniu od samego początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę prowadzone są zbiórki darów dla uchodźców wojennych. **Początkowo było dość chaotycznie. Jednak dzięki darczyńcom mamy dzisiaj kilkadziesiąt regałów, na których możemy układać produkty. Darczyńcy - osoby prywatne, firmy - cały czas są bardzo życzliwi. Przywożą, przynoszą różne rzeczy - żywność, kosmetyki. Mnóstwo darów otrzymujemy z zagranicy (Anglii, Niemiec) od różnych Fundacji, które nam pomagają** - podkreśla Urszula Broda-Gawełek dyrektor MDK Prażakówka.

Ustroń może liczyć m.in. na pomoc Wielkiego Mistrza z zakonu Ordo Militaris Teutonicus. Klaus Blos wraz z żoną w imieniu swojej organizacji przywiózł w zeszłym tygodniu produkty dla dzieci. **To drugi transport z Niemiec. Dotarły do nas już wcześniej produkty dla dzieci, ubrania i zabawki. Teraz soki. Mistrz na miejscu zakupił również inne potrzebne produkty żywnościowe. Przywiózł także świąteczne słodycze. W ramach współpracy pierwszy transport częściowo rozładowaliśmy w Uzdrowisku Ustroń, część trafiła do Prażakówki, a część do magazynu, który jest koordynowany przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie. Mistrz przywiózł również dary dla Fundacji św. Antoniego w Ustroniu. Rozdzieliliśmy te dary na różne podmioty** - podkreśla Paweł Juchniewicz - koordynator akcji transportowej.

Słodycze wielkanocne trafią do dzieci z Ukrainy, które chodzą do ustrońskich szkół - zapowiada Broda-Gawełek. Darczyńcy pomagają na wiele sposobów, a punkt zbiórki darów w Ustroniu bardziej przypomina już sklep niż magazyn. Mimo wszystko niektóre półki świecą pustkami. **Mamy braki na niektóre towary. Na ten moment najbardziej potrzebujemy produktów żywnościowych dla dzieci - mleko, płatki śniadaniowe. Dorośli proszą o kawę, a także gotowe produkty, które można szybko przygotować - konserwy, makarony** - podkreśla dyrektorka MDK Prażakówka.

Każdy darczyńca jest więc na wagę złota. **Produkty są darmowe, ale potrzebni są sponsorzy do pokrycia m.in. kosztów transportu darów z Niemiec, czy Wielkiej Brytanii** - zaznacza Juchniewicz.

Mistrz Klaus zapewnia, że będą kolejne transporty darów do Ustronia. Polska na pomoc tej międzynarodowej organizacji mogła liczyć już wcześniej. Zakon Ordo Militaris Teutonicus koncentruje się na pomocy humanitarnej. **To zakon z rycerskimi korzeniami i tradycjami średniowiecznymi. Liczy około 65 członków na całym świecie. Dzisiaj są to jednak "rycerze", którzy pomagają ludziom. Zakon od 25 lat wspiera głównie Europę Wschodnią. Mocno działamy m.in. na Węgrzech, w Rumunii, Ukrainie, Polsce. W ostatnim czasie transporty z darami pojechały właśnie na Węgry i do Rumunii. Bezpośrednio przez ambasadorów, konsulów także do Kijowa, Lwowa** - przyznaje w rozmowie z OX.PL Klaus Blos.